

## WIERZENIA SPRZECZNE Z BIBLIĄ A BOŻA OFERTA

Polska to kraj podobno w 90 proc. katolicki, bo tyle Polaków otrzymało chrzest w Kościele i deklaruje przynależność do niego. Niestety, większość katolików ma mgliste pojęcie o Piśmie Św. – głównym fundamencie chrześcijańskiej wiary. Niewielu też zdaje sobie sprawę z tego, że najważniejsze dogmaty, wierzenia i zwyczaje katolickie niewiele mają wspólnego z tym najstarszym przekazem nauczania Jezusa i apostołów. Jaka jest tego przyczyna?

Główną przyczyną jest tu odwieczna strategia Kościoła, który tak naprawdę nigdy nie był zainteresowany upowszechnieniem Biblii i jeszcze dziś utrudnia jej zrozumienie. W jaki sposób? W ten chociażby, że wmawia swoim wiernym, iż Bóg powierzył objawienie wyłącznie im, biskupom, i jedynie oni posiadają zdolność i prawo interpretacji Pisma Św. A to znaczy, że jakkolwiek katolicy mogą dziś czytać Biblię, to i tak nie wolno im przyjąć tego, czego ona naucza, bo nie pozwala im się jej rozumieć zgodnie z jej rzeczywistym przesłaniem.

Skutek tego jest taki, że katolicy na ogół nie czytają Biblii i dlatego też nie wiedzą czego tak naprawdę ona uczy. Trudno się zresztą temu dziwić, no bo jak mają czytać Księgę o której słyszą, że jest niezrozumiała albo że wiążącą jest tradycja, a nie Biblia.

I właśnie na tym polega strategia Kościoła hierarchicznego. Hierarchom nie zależy bowiem, aby wierni badali Pismo (Dz 17.11). Dlaczego? Ponieważ to właśnie ta Księga demaskuje każde odstępstwo od **wiary, która raz na zawsze została przekazana świętym** (Judy 3). Pismo Św. jest przecież nie tylko pożyteczne do nauki – jak pisał Paweł – ale również *do wykrywania błędów* (2 Tm 3.16), czyli demaskowania wszelkiego odstępstwa od wiary, czego tak bardzo zawsze obawiali się hierarchowie. Oto ich rada, jakiej udzielili pap. **Juliuszowi III** przy wyborze go na tron w 1551 roku:

*Ze wszystkich rad, jakie możemy udzielić Waszej Świętobliwości, uznaliśmy poniższą za najważniejszą: Musimy zwrócić baczną uwagę i z całej siły*

*zapobiec, gdyż rozchodzi się o bardzo ważną rzecz. Czytanie Ewangelii powinno być, na ile to tylko możliwe, jak najmniej dozwolone... To trochę, które zwykle przy mszy jest czytane, powinno wystarczyć i nikomu nie powinno być dozwolone czytać więcej.*

*Tak długo, jak naród zadawała się małym, Twoim interesom będzie się powodzić, lecz z chwilą, gdy naród zapragnie czytać więcej, zaczną Twoje interesy cierpieć.*

*Pismo Św. jest tą książką, która bardziej niż jakakolwiek inna wywołuje przeciw nam opór i przyplęty burzy, przez który my prawie zgubieni jesteśmy.*

**Zaprawdę, gdy kto naukę Biblii pilnie bada i porówna z tym, co się dzieje w naszych kościołach, znajdzie wkrótce sprzeczność i ujrzy, że nasza nauka częściej jest z nią w wielkiej sprzeczności.**

*A gdy naród to zrozumie, będzie nas bezustannie krytykować, aż wszystko wyjawia, a wtedy będziemy przedmiotem wszechświatowego szyderstwa i nienaści.*

*Jest to przeto konieczne, aby Pismo Św. od oczu narodu zostało usunięte, jednakże z wielką ostrożnością, ażeby nie wywołać wrzawy (Jerozolimski tygodnik „The Truth”, „Prawda”, 3 XI 1911 r.).*

Oto czego zawsze obawiali się hierarchowie. Dlatego Słowo Boże zobowiązuje nas do głoszenia całej prawdy (por. Ez 3.18; Dz 20.26-27; 18.6). Ap. Paweł pisząc do swojego ucznia Tymoteusza ujął to tak: *Zaklinam cię tedy przed Bogiem i Chrystusem, który będzie sędził żywych i umarłych, na objawienie i Królestwo jego; głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny (...). Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nzebierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce, i odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom* (2 Tm 4.1-4).

W myśl tych słów, również dziś wierzący powinni umieć wykazać różnice zachodzące pomiędzy Biblią a tradycją Kościoła. Może zaś temu służyć poniższy wykaz niektórych wierzeń i zwyczajów sprzecznych z Pismem Św.:

**II wiek** – Zapoczątkowano podział na kler i laików. Prezbiterów zaczęto nazywać kapłanami, chociaż

Biblia mówi o powszechnym kapłaństwie wierzących (1 P 2.5,9; Ap 1.6; 5.10);

**313 r.** – Upowszechniono czynienie znaku krzyża, chociaż Nowy Testament nie wspomina o tej praktyce ani jednym słowem;

**321 r.** – Cesarz Konstantyn wprowadził niedzielę w miejsce soboty – szabatu (Wj 20.8-11);

**325 r.** – Sobór w Nicei ogłosił, że Jezus jest we wszystkim równy Bogu, chociaż sam Jezus wyraźnie powiedział: *Ojciec większy jest niż Ja*, (J 14.28);

**381 r.** – Sobór w Konstantynopolu ogłosił, że Duch Św. jest Panem i ożywicielem – trzecią osobą Trójcy, który wraz z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, chociaż Biblia nie wspomina o tym ani jednym słowem (J 5.23; Ap 5.12-14; 22.1-4);

**IV w.** – Wbrew Biblii wprowadzono czczenie aniołów, „świętych” i ich relikwii (Wj 20.1-6; Ap 19.10);

**IV w.** – Wbrew Pismu Św. sporadycznie zaczęto chrzczyć niemowlęta (Mk 16.16);

**394 rp.** – Wprowadzono codzienną celebrację mszy jako ofiary za grzechy (Hbr 10.10-18);

**431 r.** – Sobór w Efezie wywyższył Marię do roli „Matki Boskiej” (Dz 1.14);

**V w.** – Leon I (biskup) jako pierwszy domagał się uznania go za głowę całego Kościoła (Mt 23.8-10);

**593 r.** – Grzegorz I zapoczątkował doktrynę czyśćca, którą zdogmatyzowano na soborze florenckim w 1439 r. (Hbr 9.27; 1 J 1.9);

**649 r.** – Marcin I ogłosił dogmat o wiecznym dziewictwie Marii (Mt 1.25; 12.46-50);

**755/6 r.** – Na podstawie sfałszowanej „donacji Konstantyna”, król Franków – Pepin Mały – nadał doczasną władzę papieżom; powstało Państwo Kościelne (Mt 4.8-10; J 18.36);

**787 r.** – Sobór II w Nicei ostatecznie zdogmatyzował kult obrazów i przypieczętował w ten sposób usunięcie II przykazania Dekalogu, zakazującego tworzenia wizerunków dla celów kultowych (Wj 20.4-6);

**993 r.** – Jan XV zapoczątkował kanonizację „świętych” (1 Kor 1.2);

**995 r.** – Wprowadzono Wielki Post i post w piątki (Mt 6.16-19);

**1079 r.** – Grzegorz VII wprowadził przymusowy celibat duchownych (1 Kor 9.5-6; 1 Tm 3.1-5; 4.1-3);

**1090 r.** – Różaniec (zwyczaj pogański) zapoczątkował Piotr Pustelnik (Mt 6.5-15);  
**1140 r.** – Piotr Lombard, biskup Paryża, zdefiniował 7 sakramentów (1 P 1.3,22-23);  
**1184 r.** – Lucjusz III utworzył pierwszy projekt przyszłej Inkwizycji, która od 1204 r. zaczęła zwalczać innowierców (J 16.1-4);  
**1215 r.** – Innocenty III wprowadził na Soborze Laterańskim spowiedź uszną (por. Łk 18.10-14) oraz ogłosił dogmat o przeistoczeniu (1 Kor 11.23-26; Hbr 10.14-18);  
**1229 r.** – Grzegorz IX zakazał świeckim czytania Biblii (2 Tm 3.15);  
**1325 r.** – Wprowadzono tiarę – symbolizującą absolutną władzę papieża (J 5.41-44);  
**1414 r.** – Sobór w Konstancji odebrał ludowi kielich komunijny (Łk 22.20);  
**1441 r.** – Sobór Florencki wydał formalny zakaz obchodzenia soboty jako dnia świętego;  
**1545-1563 r.** – Sobór Trydencki zrównał tradycję (podania ustne) z Biblią (Mt 15.1-14; Mk 7.6-9) i włączył do Pisma Świętego księgi apokryficzne (Pwt 4.2; Prz 30.5-6; Mt 5.17-20).  
**1854 r.** – Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP (Rz 3.23; 1 J 1.8,10);  
**1864 r.** – Pius IX wydał encyklikę „Sylabus błędów”, w której potępił wolność religijną, sumienia, słowa, prasy i odkryć naukowych oraz ogłosił wyższość władzy papieskiej nad władzą świecką (Dn 7.8,19-25);  
**1870 r.** – Ten sam Pius IX podczas I Soboru Watykańskiego ogłosił dogmat o nieomyślności papieskiej (Mt 26.69-75; Ga 2.11-14);  
**1950 r.** – Pius XII ogłosił dogmat o cielesnym wniebowzięciu Marii (J 3.13; 1 Kor 15.22-23,50-52);  
**1965 r.** – Paweł VI ogłosił Marię Matką Kościoła (Ef 4.11-16).  
Jak widać, katolickie nauki i wierzenia zasadniczo różnią się od nauk Pisma Świętego.  
Z czego to wynika? Przede wszystkim z tego, że „**wiedzę o tym** – jak pisze ksiądz Marian Michalski – **co jest, a co nie jest naprawdę nauką objawioną przez Chrystusa, czerpie katolik nie tyle z Pisma**

**św., ile przede wszystkim z żywej tradycji Kościoła**” („Refleksje na tematy religijne”, 1957, s. 207).  
Czy stanowisko to jest zgodne z nauką Jezusa?  
Przeciwnie, Chrystus zawsze powoływał się na Pismo, a nie na tradycję. Ono też było – zarówno dla niego, jak i apostołów – ostatecznym probierzem prawdy i autorytetem w sprawach wiary (por. Mt 4.4; 22. 29; Łk 10.26; 11.28; 24.25,27; J 5.39,46-47).  
Oto co odpowiedział na zarzut faryzeuszy i uczonych w Piśmie, że apostołowie nie przestrzegają tradycji: *A dlaczego to wy przestępujecie przykazania Boże dla nauki waszej?* Następnie dodał: *Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi* (Mt 15.2-3,8-9).  
Czy Jego stanowisko podzielali apostołowie?  
Tak. Oto co powiedzieli św. **Paweł, Piotr i Jan**: *Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewole przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji (...), a nie na Chrystusie* (Kol 2.8); *Trzeba bardziej słuchać Boga, niż ludzi* (Rz. 5.29); *To, co słyszeliście od początku, niech pozostanie w was. Jeżeli pozostanie w was to, co od początku słyszeliście, i wy pozostaniecie w Synu i w Ojcu* (1 J 2.24).  
Biblia wyraźnie więc mówi, że *wiara jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe* (Rz 10. 17). Komu zatem bardziej wierzymy: księżom czy Chrystusowi i Jego apostołom?  
Co zatem każdy powinien uczynić?  
Przede wszystkim każdy powinien dogłębnie rozważyć treść tej ulotki. Mówi ona bowiem o zasadniczych różnicach pomiędzy tradycją kościelną, która prowadzi na bezdroża błędu, a tym, co głosi Pismo Święte, które oświeca i przybliża nas do Boga i Chrystusa. Każdy powinien więc uświadomić sobie, że zagraża mu realne niebezpieczeństwo, bo szatan – przeciwnik Boży – stale odwraca naszą uwagę od tych właśnie spraw, abyśmy tylko nie poznali tej PRAWDY. Dokłada on wszelkich starań, abyś tylko nie uświadomił sobie tego, co jest najważniejsze. A co jest najważniejsze? Właśnie to, abyś przyjął Jego Słowo! To znaczy, abyś uporządkował swój stosunek do Boga i Jego Słowa. Zachodzi jedynie pytanie: czy jest to dla ciebie naprawdę ważne? Czy jest dla cie-

bie ważne, że Bóg chce dla ciebie najlepszych rzeczy? Biblia mówi, że błogosławiony jest przecież tylko ten, kto Go szuka całym swoim sercem (Ps 119.2). Wzywa: „Szukajcie Pana, dopóki można go znaleźć, wzywajcie go, dopóki jest blisko!” (Iz 55.6). Masz Go więc szukać TERAZ, dziś, dokąd masz jeszcze czas, bo co będzie jutro, tego nie możesz na pewno wiedzieć. Możesz jednak wiedzieć, że DZIŚ Bóg ma o tobie myśli o pokoju, a każdemu, kto jest szczerzy i otwarty, gwarantuje On: „Gdy mnie będziecie szukać, znajdziecie mnie. Gdy mnie będziecie szukać całym swoim sercem, objawię się wam i odmienię wasz los” (Jer 29.13-14).  
Sam Jezus powiedział: „Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19.10). I to dotyczy także ciebie, Drogi Czytelniku, i to bez względu na to, czy jesteś religijny czy nie! Może cię to przerazi. Ale może też to być powód do radości, gdy tylko sobie uświadomisz, że Boża oferta zbawienia dotyczy także ciebie – bo Bóg cię szuka! Ale czy ty także Go szukasz? Jeśli tak, wtedy jeszcze dziś możesz doświadczyć zbawiennego spotkania z NIM! Czy jest coś lepszego, od odnowionego serca wypełnionego pokojem Bożym? To Boży dar dla Ciebie, Drogi Czytelniku!



#### **Wydawca:**

Zbory Boże Chrześcijańskie  
Dnia Siódmego.,  
44-300 Wodzisław Śl.,  
skr. poczt. 35,  
nr tel. 661 316 897  
www.zboryboze.pl

